

Modlitwy z książki

Armia Najdroższej Krwi Jezusa Chrystusa

(R. Saffera)

MODLITWY

7 Ojciec Nasz i 7 Zdrowaś Maryjo ku czci Najdroższej Krwi Jezusa Chrystusa

Za podstawę praktyki modlitewnej - siedmiu Ojciec Nasz i siedmiu Zdrowaś Maryjo służy objawienie, którego nasz Pan i Zbawiciel udzielił swoim Świętym: Św. Brygidzie, Św. Gertrudzie i Św. Mechtyldzie: „Wiedźcie, Moje najdroższe córki, iż kiedy Mnie pojmano na świecie, zadano Mi 16 razów i 30 policzków. Od Ogrójca aż do domu Annasza, kiedy z powodu zmęczenia padłem na ziemię, wycięto Mi 16 razów na plecach i nogach, aby Mnie zmusić do powstania. Podnoszono Mnie za brodę 33 razy. Przy słupie biczowania popychano Mnie gwałtownie. Zadano Mi jeden śmiertelny cios i wycięto Mi 6.666 uderzeń. Koronę cierniową wtłoczono Mi na Głowę i wiele cierni przeszło Mnie aż do mózgu, które zadały Mi 32 Rany na Głowie Mojej. Tam też uderzono Mnie trzy razy, przyprawiając Mnie nieomal o śmierć za każdym razem. Pluto Mi w twarz 73 razy. Żołnierzy, którzy Mnie pojмали, było 68, tych, pod których straż Mnie oddano, było 33. Trzy razy byłem bliski skonania. Podczas biczowania upłynęły Mi 30.403 krople krwi. Przeto, najdroższe córki, ktokolwiek zmówi siedem Ojciec Nasz i siedem Zdrowaś Maryjo co dzień, w przeciągu 12 lat, wypełni liczbę Kropli Krwi, które przelałem od narodzenia aż do śmierci, których było 30.403, jak wam przedtem objaśniłem. Poznajcie zatem łaski, których udzielię tym, którzy się dostosują do Mego życzenia. Są to następujące obietnice:

1. Zostanie w godzinę śmierci zabrany bezpośrednio do Nieba bez Czyśćca.
2. Będzie zaliczony do grona największych świętych, jakoby przelewał krew za wiarę Chrystusową.
3. Bóg Ojciec będzie utrzymywał w jego rodzinie trzy Dusze w stanie łaski uświęcającej według jego wyboru.
4. Dusze jego krewnych aż do czwartego pokolenia nie pójną do piekła.
5. Będzie powiadomiony przed swą śmiercią.

Uwaga: Gdyby osoba odmawiająca te modlitwy wcześniej zmarła, zaliczone będzie jakby odmówiła je w całości.

Tajemnica pierwsza

Obrzezanie Pana Jezusa

Ojcze, Przedwieczny Boże, przez Najświętsze Serce Pana Jezusa i Niepokalane Serce Maryi ofiaruję Tobie pierwsze Rany, pierwsze Boleści i pierwsze przelanie Najświętszej Krwi Pana Jezusa na pokutę za moje i wszystkich ludzi grzechy młodości, na zapobieganie pierwszych grzechów ciężkich u dzieci i młodzieży, szczególnie w moim domu i moim pokrewieństwie.

Ojcze nasz . . . Zdrowaś Maryjo . . .

Tajemnica druga

Krwawy pot Pana Jezusa

Ojcze, Przedwieczny Boże, przez Najświętsze Serce Pana Jezusa i Niepokalane Serce Maryi ofiaruję Tobie tę okrutną Mękę Serca Pana Jezusa na Górze Oliwnej, każdą kroplę Krwi z Krwawego Potu na pokutę za wszystkie moje i wszystkich ludzi grzechy serca, na zapobieganie tym grzechom, na zwiększenie Miłości do Boga i do bliźnich naszych.

Ojcze nasz . . . Zdrowaś Maryjo . . .

Tajemnica trzecia

Biczowanie Pana Jezusa

Ojcze, Przedwieczny Boże, przez Najświętsze Serce Pana Jezusa i Niepokalane Serce Maryi ofiaruję Tobie te tysiące Ran okrutnej Boleści i Drogocenną Krew Pana Jezusa, spowodowaną biczowaniem, na pokutę za wszystkie moje i wszystkich ludzi grzechy serca, ciała i nieczystości, na zapobieganie tym grzechom i na zachowanie niewinności, zwłaszcza w moim pokrewieństwie, a szczególnie u dzieci i młodzieży.

Ojcze nasz . . . Zdrowaś Maryjo . . .

Tajemnica czwarta

Cierniem koronowanie Pana Jezusa

Ojcze, Przedwieczny Boże, przez Najświętsze Serce Pana Jezusa i Niepokalane Serce Maryi ofiaruję Tobie Rany, Boleści i Drogocenną Krew

Pana Jezusa z Koronowania Cierniem, na pokutę za wszystkie moje i wszystkich ludzi grzechy umysłu, na zapobieganie tym grzechom, na rozpowszechnianie Królestwa Chrystusowego na ziemi.

Ojcze nasz . . . Zdrowaś Maryjo . . .

Tajemnica piąta **Dźwiganie krzyża**

Ojcze, Przedwieczny Boże, przez Najświętsze Serce Pana Jezusa i Niepokalane Serce Maryi ofiaruję Tobie tę okrutną Mękę Drogi Krzyżowej i przelaną tam Drogocenną Krew, na pokutę za wszystkie moje i wszystkich ludzi grzechy, za bunt przeciw Twoim Świętym Postanowieniom, przeciw wszystkim innym grzechom i na ubłaganie prawdziwej Miłości do Krzyża.

Ojcze nasz . . . Zdrowaś Maryjo . . .

Tajemnica szósta **Ukrzyżowanie Pana Jezusa**

Ojcze, Przedwieczny Boże, przez Najświętsze Serce Pana Jezusa i Niepokalane Serce Maryi ofiaruję Tobie Twojego Boskiego Syna na Krzyżu, Jego przybicie do Krzyża, Jego Podniesienie na Krzyżu, Jego Święte Rany na Rękach, Nogach i Boku, Jego Drogocenną Krew, która wylała się za nas; Jego skrajną Biedę, Jego Posłuszeństwo i bezkrwawe odnawianie się Świętych Ran Jego we wszystkich Mszach Świętych na ziemi - na pokutę za skaleczenie Świętych Zakonnych ślubowań i reguł, na zadośćuczynienie za wszystkie moje i wszystkich ludzi całego świata grzechy, za chorych i umierających, za kapłanów i laików, za życzenia i prośby Ojca Świętego, za odnowę rodzin chrześcijańskich, za umocnienie w wierze, za Ojczyznę moją i jedność rodzin i narodów, jedność Kościoła w Chrystusie, jak i za dusze w Czyśćcu cierpiące i te, które znikąd ratunku nie mają.

Ojcze nasz . . . Zdrowaś Maryjo . . .

Tajemnica siódma **Otworzenie Świętego Boku Pana Jezusa**

Ojcze, Przedwieczny Boże, przez Najświętsze Serce Pana Jezusa i Niepokalane Serce Maryi racz przyjąć Otworzenie Świętego Boku i Serca Pana Jezusa za potrzeby Kościoła Świętego i na pokutę za grzechy moje i

grzechy wszystkich ludzi. Racz przyjąć tę Drogocenną, Najświętszą Krew i Wodę, która została przelana z Rany Boku i Boskiego Serca Pana Jezusa, i racz nam być łaskawym i miłosiernym. O Przenajświętsza Krwi Chrystusa, racz oczyścić mnie i wszystkich ludzi od własnych i obcych win grzechowych. O Przenajświętsza Wodo z Najświętszego Boku i Serca Pana naszego, Jezusa Chrystusa, racz uwolnić mnie i wszystkich ludzi od kar za grzechy i racz ugasić mnie i wszystkim biednym duszom płomień czyścicowy. Amen.

Ojcze nasz . . . Zdrowaś Maryjo . . .

Panie i Boże nasz, racz nie karać nas za grzechy nasze według Świętej Sprawiedliwości Twojej, ale racz nam być łaskawym według Wielkiego Miłosierdzia Twego. Panie Jezu, który konałeś na Krzyżu za nas, zanurz w swoim Najświętszym Konaniu na wieki nasze dusze, abyśmy dostąpili zbawienia przez Najświętszą Agonię Twoją. Uwielbiam Cię Ojcze, przez Miłosierdzie Syna Twego. Boże, wierzę w Ciebie i ufam Dobroci Twojej teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Modlitwa do Świętej Rany Ramienia Chrystusa

O Najukochańszy Jezu Mój, Ty najcichszy Baranku Boży, ja, biedny grzesznik, pozdrawiam i czczę tę Ranę Twą Najświętszą, która Ci sprawiała ból bardzo dotkliwy, gdy niosłeś krzyż ciężki na swym Ramieniu – ból cięższy i dotkliwszy niż inne Rany na Twym Świętym Ciele. Uwielbiam Cię, oddaję cześć i pokłon z głębi serca. Dziękuję Ci za tę najgłębszą i najdotkliwszą Ranę Twego Ramienia. Pokornie proszę, abys dla tej srogiej boleści Twojej, którą wskutek tej Rany cierpiałeś, i w Imię Krzyża Twego ciężkiego, któryś na tej Ranie Świętej dźwigał, ulitować się raczył nade mną, nędznym grzesznikiem, darował mi wszystkie grzechy i sprawił, abym wstępując w Twoje krwawe ślady, doszedł do szczęśliwości wiecznej. Amen.

3x Ojcze nasz... 3x Zdrowaś Maryjo...

Tajemnicę nieznaną i bolesną Ranę Świętego Ramienia objawił Pan Jezus Św. Bernardowi w takich słowach: Miałem ranę na ramieniu,

spowodowaną dźwiganiem krzyża, na trzy palce głęboką, w której widniały trzy odkryte kości. Sprawiała Mi ona większe cierpienie i ból, aniżeli wszystkie inne. Ludzie mało o Niej myślą, dlatego jest nieznaną, lecz ty staraj się objawić ją wszystkim chrześcijanom całego świata. **Wiedz, że o jakąkolwiek łaskę prosić Mnie będą przez Tę właśnie Ranę, udzielenie jej.** I wszystkim, którzy z miłości do tej Rany uczczą Mnie odmówieniem codziennie trzech Ojcze nasz i trzech Zdrowaś Maryjo, daruję grzechy powszednie, ich grzechów ciężkich już więcej pamiętać nie będę i nie umrą nagłą śmiercią, a w chwili konania nawiedzi ich Najświętsza Dziewica i uzyskają łaskę i zmiłowanie Moje.

Papież Eugeniusz III na prośbę Świętego Bernarda udzielił odpustu tym, którzy tę świętą modlitwę odmawiają.

Matka Boża: Dusze w Czyśćcu cierpią tak bardzo. Wy nie pojmujecie tego, bo na ziemi nie ma takiego cierpienia, z którym by można porównać cierpienia czyścicowe. Dla nich tam czas nie istnieje. A wasze modlitwy to jakby ocean spadający na ogień. Rozważajcie to często i pamiętajcie zawsze o duszach czyścicowych, zwłaszcza w dniach, w których się radujecie. One bez przerwy modlą się za was, ale same za siebie nie mogą się modlić.

Pan Jezus objawił Świętej Gertrudzie Wielkiej, że jednorazowe odmówienie tej modlitwy, uwalnia 1000 (tysiąc) dusz z czyśćca.

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci najdrogocenniejszą Krew Boskiego Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa w połączeniu ze wszystkimi Mszami Świętymi na całym świecie dzisiaj odprawianymi, za dusze w czyśćcu cierpiące, za umierających, za grzeszników na świecie, za grzeszników w kościele powszechnym, za grzeszników w mojej rodzinie, a także w moim domu. Amen.

Adoracja Najświętszych Ran Jezusa Chrystusa

(Modlitwa za Kościół Święty)

Poniższą modlitwę dał Zbawiciel mistyczce Marii Graf. Powiedział: Moja droga, mała duszo, gdybyś wiedziała, jak bardzo miła Mi jest ta modlitwa, to częściej byś ją odmawiała. **Możecie nią świat uratować.**

W zjednoczeniu z Niepokalanym Sercem Maryi pozdrawiam i adoruję, o Jezu, Twoją Świętą Ranę Twej prawej Ręki. W tej Ranie składam wszystkich kapłanów Twego Świętego Kościoła. Daj im Ty, o Jezu, ilekroć sprawują Twoją Świętą Ofiarę, Płomień Twojej Boskiej Miłości, aby Go mogli dalej podawać powierzonym sobie duszom.

Chwała Ojcu...

Pozdrawiam i adoruję Świętą Ranę Twej lewej Ręki. W tej Ranie powierzam Ci, o Jezu, wszystkich heretyków i niewierzących, tych najbiedniejszych, którzy Cię nie znają. I ze względu na te dusze ześlij, o Jezu, wielu dobrych pracowników do Twojej Winnicy, aby oni wszyscy znaleźli drogę do Twego Najświętszego Serca.

Chwała Ojcu...

Pozdrawiam i adoruję Święte Rany Twej Najświętszej Głowy i w tych Ranach powierzam Ci, o Jezu, wrogów Świętego Kościoła, tych wszystkich, którzy dziś jeszcze zadają Ci krwawe Rany i prześladują Ciebie w Twoim Mistycznym Ciele. Proszę Cię, o Jezu, nawróć ich, wezwij ich, jak wezwałeś Szawła i uczyniłeś zeń Pawła, aby co prędzej nastąpiła jedna Owczarnia i jeden Pasterz.

Chwała Ojcu..

Pozdrawiam i adoruję Święte Rany Twych Świętych Nóg i w tych Ranach przekazuję Ci, Jezu, zatwardziały grzeszników, którzy kochają więcej świat niż Ciebie, a szczególnie powierzamy Ci tych, którzy muszą się już rozstać z tym ziemskim życiem. Nie dozwól, Najdroższy Jezu, by Twoja Drogocenna Krew była dla nich zmarnowana.

Chwała Ojcu...

Pozdrawiam i adoruję Ranę Twego Najświętszego Serca i w tej Ranie powierzam Ci, Jezu, moją duszę oraz tych, za których Ty chcesz, bym się modlił, a szczególnie za wszystkich cierpiących i uciśnionych, za wszystkich

prześladowanych i opuszczonych. Użycz, o Najświętsze Serce Jezusa, wszystkiego Twego Światła i Twej Łaski. Napełnij nas wszystkich Twoją Miłością i Twoim Pokojem.

Chwała Ojcu...

Złota strzala

Imię Moje wszędzie jest bluźnione, nawet dzieci bluźnią. Grzech ten niszczy dzieło Mego odkupienia i sprowadza potępienie. Aby zapobiec temu daję ci tę „Złotą strzałę”. Niechaj ona zrani słodko grzesznika i zablizni złośliwe rany, jakie Mi zadaje. Tą złotą strzałą były następujące westchnienia:

Niech będzie na wieki chwalone, błogosławione, czczone, wielbione, najświętsze, najczcigodniejsze, najchwalebniejsze, niepojęte, niewymowne Imię Boże w niebie, na ziemi i otchłaniach piekielnych, przez wszystkie stworzenia, które wyszły z rąk Boskich przez Najświętsze Serce Pana naszego Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Amen.

Niezliczone łaski spływały na wiernych z odmawiania tego westchnienia nazwanego przez Zbawcę „Złotą Strzałą”.

Ofiarowanie zasług Chrystusa Pana za grzechy nasze

Najłaskawszy Jezu, ponieważ według niepojętej Miłości Twojej lepiej niż ja i ktokolwiek znasz nędzę ułomności ludzkiej, błagam Cię, ulituj się nad wielką moją słabością i sam zechciej zadośćuczynić Sprawiedliwości Bożej za wszystkie moje błędy.

Ofiaruj, łaskawy Jezu, Miłosiernemu Ojcu Twojemu cichość ust Twoich Świętych na zgładzenie i naprawienie tego wszystkiego, czego się przez nieużyteczne wielomówstwo z obrazą Boga mojego dopuściłem i uzupełnij to, co przez nie zaniechałem dobrego uczynić.

Ofiaruj mu także, dobrotliwy Jezu, za wszystkie moje grzechy słuchem pełnione, powściągliwość uszu Twoich Świętych, umartwienie oczu Twoich Świętych za moje spojrzenia niewstydlive.

Ofiaruj także, Jezu mój, przeczyste czyny Rąk Twoich oraz skromność Nóg Twoich Najświętszych, za wszystkie występki próżnej pracy mojej i nieużytecznych moich przechadzek.

Wreszcie, o Najśłodszy Jezu! Ofiaruj Boskiemu Majestatowi ubóstwione Serce Twoje za wszystkie zbrodnie moje, jakie kiedykolwiek popełniłem myślą, uczynkiem, pożądaniem lub zezwoleniem na grzech. Amen.



Gdy Chrystus Pan na prośbę Św. Gertrudy ofiarował Bogu Ojcu powyższą modlitwę, Święta przyodziana została w szaty bielsze od śniegu, więcej lśniące od szkarłatu, i we wszelkiego rodzaju przepych. Modlitwę tę, jako istotnie bardzo skuteczną, należy często powtarzać.

Ukryte Męki Pana Jezusa w Ciemnicy

Pachołki znając nienawiść kapłanów i faryzeuszów do Jezusa, prześcigali się w torturowaniu, aby się przypodobać swoim mocodawcom. Jezus zdany był na łaskę i niełaskę pachołków. Służebnica Najświętszej Maryi Panny, siostra Nastalowa, miała wielkie nabożeństwo do Męki Pańskiej i jej to uchylił Pan Jezus rąbka tej tajemnicy:

"Ile w ciemnicy wycierpiałem jest tajemnicą, bo tam nie miałem świadka.

Siepacze wśród ciemności rozpoczęli straszną igraszkę: rzucali Mną z całej siły, ciągnęli za ręce w przeciwne strony, wbijali w Ciało Moje ostre igły i szydła, deptali w różny sposób, ściskali sznurami, usiłowali wyłamać mi palce z rąk, zwiążali Mi oczy i bili kułakami, uderzali głową Moją o kamienny słup.

Szatańska wściekłość popychała ich do coraz to nowych okrucieństw.

W Moim Sercu jednak była dobroć i litość. Składałem te męczarnie w ofierze za wszystkich ludzi, za świat cały".

To nabożeństwo do ukrytych Mąk Pana Jezusa zyskało imprimatur Kościoła i bardzo było polecane przez Papieża Klemensa II (1730-40 r.).

Druga dusza mistyczna (kapucynka) Bł. Maria Magdalena żyjąca w wieku

XVIII (Włochy), także miała wielkie nabożeństwo do Męki Pańskiej. Pragnęła poznać męki, jakie Pan Jezus wycierpiał w nocy przed Swoją śmiercią. Jej to Pan Jezus objawił 15 ukrytych Mąk, jakie wycierpiał w ciemnicy.

Oto co Pan Jezus jej powiedział:

"Żydzi uważali Mnie za największego złoczyńcę i znęcali się nade Mną w następujący sposób:

- 1. Powiązali liną nogi i ciągnęli Mnie po kamiennych schodach do lochu. Wrzucili Mnie do cuchnącej ciemnicy pełnej nieczystości.**
- 2. Zdarli ze Mnie szaty i kłuli Mnie żelaznymi szpikulcami.**
- 3. Związanego sznurami ciągnęli po ziemi, rzucając od ściany do ściany.**
- 4. Zawiesili Mnie na belce, a luźnym węźle, który się rozwiązał i spadłem na ziemię. Tą torturą rozbity płakałem krwawymi łzami.**
- 5. Przywiązali Mnie do słupa i ranili Moje Ciało na różne sposoby. Rzucali we Mnie kamienie i przypalali rozżarzonymi węglami i pochodniami.**
- 6. Przebijali mnie szydłami, szpikulcami, włóczniami, rozrywali mi skórę i ciało.**
- 7. Przywiązanemu do słupa podsuwali pod bosc nogi kawałki rozżarzonego żelaza.**
- 8. Na głowę wgnietli Mi żelazną obręcz i oczy zawiązali Mi brudną szmatą.**

9. Posadzili Mnie na siedzenie pokryte gwoździami, które wryły na Moim Ciele głębokie dziury.

10. Na Moje Ciało wyleli rozpalony ołów i żywicę, potem gnietli Mnie na stolku pełnym gwoździ, które coraz głębiej wbijały się w Moje Ciało.

11. Na Moje poníženie i udrękę, na miejsce wyrwanej brody powtykali druty.

12. Rzucili Mnie na belkę i przywiązali Mnie do niej tak ciasno, że zupełnie nie mogłem oddychać.

13. Gdy tak leżałem na ziemi, deptali po Mnie, a jeden z nich stawiając nogę na Mojej piersi, przebił Mi cierniem język.

14. Do ust wiali mi najohydniejsze wydzieliny i obsypali najohydniejszymi zniewagami.

15. Związawszy Mi na plecach ręce, różgami wypędzili Mnie z więzienia.

Te Moje ukryte Męki ofiaruj Ojcu Niebieskiemu za grzechy ukryte przy spowiedzi, które ranią Serce Moje. Wtedy w sercu pełnym plugastwa skrycie Mnie krzyżują, wybierają zaś szatana. Przebywanie w takich duszach po Komunii świętokradzkiej jest dla Mnie odnowieniem wszystkich katuszy owej strasznej nocy spędzonej w ciemnicy! **Ja na nikogo nie wydaję wyroku potępienia, nikogo nie skazuję na śmierć, a ten kto złą wolą się kieruje, potępia się sam**”.

Koronka na uczczenie 15 Tortur Pana Jezusa w Ciemnicy

Na początku Różańca:

Ojciec Niebieski, ofiaruję Ci ukryte Męki, jakie Pan Jezus wycierpiał w nocy przed Swoją śmiercią - na wynagrodzenie za grzechy moje i za grzeszników całego świata.

Zamiast Ojciec nasz (na dużych paciorkach):

Najsłodszy Jezu, racz przyjąć skromną ofiarę mojej miłości, przez którą pragnę Cię pocieszyć.

Zamiast Zdrowaś Maryjo (na małych paciorkach):

O mój Jezu, kocham Cię i uwielbiam za Twoje Tortury i Krew przelaną w Ciemnicy.

O Jezu zakuty w kajdany, przez Twoją Boską łagodność
uchroń świat przed zagładą!

AKTY MIŁOŚCI KU CZCI BOGA OJCA *(Mów Mu ciągle, że Go kochasz)*

Ojciec Niebieski powiedział: Kto Mi te akty ofiarowuje, kto w dodatku czyni wszystko, by je rozpowszechnić, będzie Mi w szczególny sposób dzieckiem, a Ja mu będę kochającym Ojcem. Jakże tęsknię za tym, żeby i o Mnie możliwie często i serdecznie myślano. Duch Święty jest mało czczony. Ale Mnie czci się jeszcze mniej. Nabożeństwo do Mnie wynagradzam w całkiem wybitny sposób. Ofiarujcież Mi często akty miłości, które tak radują Moje Serce.

Ojciec, kocham Cię serdecznie, ratuj dusze!
Ojciec, kocham Cię czule, ratuj dusze!
Ojciec, kocham Cię delikatnie, ratuj dusze!
Ojciec, kocham Cię jak Twoje dziecko, ratuj dusze!
Ojciec, kocham Cię żarliwie, ratuj dusze!
Ojciec, kocham Cię płomiennie, ratuj dusze!
Ojciec, kocham Cię niewypowiedzianie, ratuj dusze!
Ojciec, kocham Cię bezgranicznie, ratuj dusze!
Ojciec, kocham Cię nade wszystko, ratuj dusze!
Ojciec, kocham Cię bez miary, ratuj dusze!
Ojciec, kocham Cię niewymownie, ratuj dusze!
Ojciec, kocham Cię ponad miarę, ratuj dusze!
Ojciec, kocham Cię bez końca, ratuj dusze!

Ojcze, wysławiam Cię, kocham Cię, dziękuję Ci, ratuj dusze!

Ojcze, chciałbym Cię kochać, jak Cię kochają wszyscy Aniołowie i Święci, ratuj dusze!

Ojcze, chciałbym Cię kochać, jak kochał Cię na ziemi Św. Józef i jak Cię teraz kocha w Niebie, ratuj dusze!

Ojcze, chciałbym Cię kochać, jak kochała Cię na ziemi Maryja i jak Cię teraz kocha w Niebie, ratuj dusze!

Ojcze, chciałbym Cię kochać, jak Cię kocha Twój Syn i Duch Święty, ratuj dusze!

Módlmy się:

Ojcze, przez Niepokalane Serce Maryi, dla ratowania tych wszystkich dusz, które są w niebezpieczeństwie wiecznego potępienia, ofiaruję Ci ostatnie krople Krwi, które Twój Boski Syn ostatkiem sił Swej Miłości wylał, i ofiaruję Ci Je nieskończoną ilość razy. Amen.

Niech nas błogosławi Bóg Ojciec i Syn, i Duch Święty. Amen.

Ze Swoim Ukochanym Dziecięciem niech nas błogosławi Dziewica Maryja. Amen.

Ojciec Przedwieczny uskarża się, że wielu boi się Go, a On chciałby dać do zrozumienia, że Jego radość polega na tym, żeby Jego synowie i córki Go uznawali i kochali. „Ludzie powinni wiedzieć, że mam tylko jedno życzenie: kochać wszystkich i obdarzać ich Moją Łaską. Wzywajcie Mnie z ufnością i miłością Imieniem Ojca i u Ojca znajdziecie zaufanie, miłość i zmiłowanie. Wszyscy z serca wzywający Mnie imieniem Ojca, nie zginą – choćby to było tylko jeden jedyny raz”.

„Wiercie Mi, gdyby od czasu Pierwszego Kościoła czczono Mnie osobnym świętem, to po 20 wiekach pozostałoby niewiele pogan i czcicieli bożków. Jeśli ktoś Mnie czci i Mnie się powierza, to spuszczam na niego strumień Pokoju, zwłaszcza gdy wzywa Mnie Imieniem Ojca i kocha Mnie jak swego Ojca.. Pragnę, żeby jeden dzień lub przynajmniej jedna niedziela była poświęcona dla uczczenia Mnie w szczególny sposób pod Imieniem Ojca całej ludzkości. Chciałbym, aby to święto miało własną Mszę i oficjum. Nietrudno znaleźć teksty w Piśmie Świętym. Jeżeli pragniecie oddać Mi tę szczególną cześć w niedzielę, wybieram pierwszą niedzielę sierpnia; jeżeli w dzień powszedni, chciałbym, aby to był zawsze siódmy dzień tego miesiąca”

Pan Jezus do s.Józefy Menendez: Jakże pragnę, by wszyscy uwierzyli, że nie jestem Bogiem, który wciąż karze za każdy błąd, za jedną myśl lub intencję niedobłą! Zaprawdę nie znacie Mnie! Milsze Mi jest serce pokorne, powracające ufnie do Mnie choćby tysiąc razy, niż więcej zajęte sobą, by nie upaść, niż by kochać Mnie.

Sądy ludzkie potępiają i brzydzą się wadami osób i trudnymi charakterami. Ja na nie czekam z miłością. Przebaczam im i oczyszczam, przywracając im Moją łaskę. Powróćcie więc, podnieście się i uwierzcie.

Wielu wierzy we Mnie, ale mało wierzy w moją Miłość..., a wśród tych, którzy wierzą w moją Miłość, zbyt mało liczy na moje Miłosierdzie. Wielu zna Mnie jako Boga, ale mało zawierza się Mi jako Ojcu... (s.59-61)

Pan Jezus do Benigny Konsolaty Ferrero: „Ufność jest kluczem otwierającym skarby Mojego Miłosierdzia. Jestem Bogiem wszelkiego Miłosierdzia i niczego tak nie pragnę, jak być tylko Miłosiernym! Drzwi Mojego Miłosierdzia stoją otworem...drzwi Mejszej Sprawiedliwości są zamknięte na klucz i otwieram je tylko temu, który Mnie do tego zmusza. Sam nie otworzyłbym ich nigdy. W jednej chwili mogę naprawić całą przeszłość duszy, gdyby tylko zechciała Mnie uznać za Boga, to jest, gdy nie ogranicza Mejszego dobroci swą nieufnością; gdy nie zacieśnia Mejszego Miłosierdzia swymi smutkami; gdy nie mierzy Mejszej Miłości swoją miłością. (...) Jestem całą Miłością. Największą przykrością, którą Mi można wyrządzać, jest wątpliwość w Moją dobroć... Jeżeli jestem dobry dla wszystkich, to szczególnie dla tych, którzy Mi ufają. Patrzeć na ludzi nieszczęśliwych, smutnych, uginających się pod ciężarem życia, móc wydzwignąć ich z tej nędzy, mieć wszystko, czego potrzebują, chcieć dać im to wszystko, a tymczasem widzieć, jak Mnie odpychają, jak się odsuwają, to przeszywa Mi serce. Nie powinien bym kochać ludzi tak, jak ich kocham, nie powinien bym być za nich umierać. „Gdybyś wiedział – mówi Jezus – jak to boleśnie kochać tak gorąco i nie być kochanym...Szukam zawsze serc, które Mnie kochają, a jednak tak łatwo Mnie opuszczają, szukając szczęścia tam, gdzie go nie ma. (...) Sprzedaj swoją nędzę Mojemu Miłosierdziu, sprzedaj Mi ją, zapłacę ci Miłością. (...) Gdy dusza żałuje i oplakuje całym sercem swe grzechy... nie mogę powstrzymać Mejszej radości...wybiegam na spotkanie...to Moje największe zadowolenie, i z dusz, które wyciągam z najgłębszych otchłani błota, czynię najpiękniejsze arcydzieła. Jej najcięższe i najwstrętniejsze winy stają się kamieniami węgielnymi w gmachu jej doskonałości. Kocham tak bardzo grzeszników... To rzecz pewna, że sto grzechów rani Mnie więcej niż jeden. Ale jeśli ten jeden jest grzechem nieufności we Mnie, to rani Serce Moje więcej niż sto innych. Jestem całą Miłością i największą krzywdą, zadaną Memu Sercu, byłoby wątpliwość w Moją dobroć. Moje Serce nie tylko współczuje, ale nawet więcej się raduje, im więcej ma zleczyć, byle tam nie było złej woli...! Wojna, ta (II) nie jest karą, bo za grzechy świata tego bólu byłoby jeszcze za mało. Wojna ostatnia to kara Miłosierdzia, mająca za cel zbawić mnóstwo dusz, które bez wojny stoczyłyby się w przepaść potępienia, jako też skrócić czas grzechu i tak ulżyć wiecznej męce, którzy by w każdym razie ścignęli na siebie karę piekła”.

Pan Jezus: „...Powróć do Mnie, przestań błąkać się bez celu po pustyni, szukaj Mnie, Moje dziecko... Powróć do Mnie, nawet w swej nędzy i w swojej winie. Przyjmuję cię takiego, jaki jesteś, i mówię ci, że ci już wybaczyłem... To Ja, Jezus, twój Zbawiciel, przychodzę do ciebie dzisiaj. Przychodzę boso i jak żebrak proszę o powrót miłości. Szukam twojego serca, nie odrzucaj Mnie... Dniem i nocą wyciągam do ciebie Moje Ręce”.

Pan Jezus: Chcę wam ukazać, jaka broń obezwładnia szatana najbardziej i najmocniej: wasza pewność, że jesteście kochani przeze Mnie i otoczeni Moim Miłosierdziem. Odwołanie się do Mojego Miłosierdzia unieszkodliwia waszego wroga (szatana), ponieważ on wie, że to jest prawda. Chciałby tylko zachwiać waszą pewność, wykazując wam waszą słabość, wasze braki i uwypuklając wasze wady przed waszymi oczyma. To też jest prawda (że je macie), ale gdzież jest znak równania między waszą nędzą a moim Miłosierdziem? Pamiętajcie, że on jest waszym oskarżycielem przede Mną i ponad to nic nie może. Jesteście obmyci Moją Krwią, przebywacie wewnątrz Mojego Serca, a nie poza Nim, i nic was z tego usunąć nie zdoła, bo nawet gdybyście to teraz sami zrobili w pełni zdecydowania woli, Ja będę wam pamiętał to, że kiedyś kochaliście Mnie i służyliście Mi. Dlatego myśląc logicznie – nie możecie się bać, a wszelkie wasze lęki są wam narzucone (przewrotnie) i nie mają żadnych podstaw.

Modlitwa w pokusie

(o odwrócenie złych myśli)

O Panie Mój, Jezu Chryste, odwróć te grzeszne i złe myśli ode mnie, abym Cię nimi nie chłostał, cierniem nie koronował, nie krzyżował i nie rozdzierał na nowo Twoich Ran. Amen.

Słowa Pana Jezusa o Komunii Świętej s.78

Jedna, jedyna Komunia Święta ma większą wartość niż wszystkie bogactwa świata, nigdy nie pojdziesz, co sprawia w duszy jedna Komunia Święta i jakie przynosi nieskończone skarby łaski. (...) To jest jedna z największych łask, że możesz Mnie codziennie przyjmować w Komunii Świętej i uczestniczyć we Mszy Świętej (...) Duszy ludzkiej, która przyjmie Mnie do serca w Komunii Świętej, nie da się porównać z żadną wartością ziemską. Aniołowie nigdy nie mieli tego szczęścia... Moje Serce usycha z tęsknoty, żeby zamieszkać u ludzi...ale oni nie chcą, nawet dzieci czują jakąś odrazę do Mojego Pokarmu...Ludzie umrą pod względem duchowym, ale Ja ich znowu wzbudzę przez kary.

EUCHARYSTYCZNE SERCE JEZUSA s. 87

- Przymnóż mi wiary i miłości.
- Gorejące Miłością, rozpal serca nasze Twoją Miłością.
- Stworzycielu świata, który trzymasz świat w Swej dłoni, nie wypuszczaj nas ze Swej Opieki.
- Boski Lekarzu, któryś poniósł śmierć na Krzyżu, ulecz nasze rany grzechowe.
- Zwierciadło Światła wiecznego, pozwól nam oglądać Ciebie w wieczności.
- Spraw, aby przez pamięć o Twej gorzkiej Męce dana mi była skrucha serdeczna i odpuszczenie grzechów.
- Okaż się miłosierny w godzinę mej śmierci i zgaś we mnie całkowicie żar światowych żądz.
- Dobroci serc – przez Twoją Najdroższą Krew, przybądź nam w godzinę śmierci.
- Wierzę Tobie, ufam Tobie, kocham Ciebie.

Uwaga! Kto te wezwania odmówi w ciągu 33 dni, uwolniony będzie od kary i winy, choćby tysiąc lat miał być karany. Te wezwania można ofiarować za grzeszników, aby zbliżyli się do Pana Jezusa.

Skoro grzech popelnisz s. 136

Św. Gertruda mawiała do Chrystusa Pana: Naucz mnie, Nauczycielu najlepszy, jak mam się oczyszczać ze zmas grzechowych, w jakie bym mogła wpaść? – Na co jej Chrystus odpowiedział: „Ani na chwilę nigdy nie pozostawaj w grzechu, lecz gdy uczujesz, żeś upadła, zaraz zmów z serdecznym nabożeństwem: O jedyne zbawienie moje, Chryste Jezu, spraw, aby przez zbawienną śmierć Twoją zgładzone były grzechy moje. Amen”.

Modlitwa o uniknięcie Czyśćca s.301

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Najświętsze Serce Boskiego Syna Twojego, Jezusa Chrystusa i Niepokalane Serce Jego Matki, Najświętszej Maryi Panny, z całą Ich Miłością i nieskończonymi cierpieniami, i zasługami, **na zadośćuczynienie** za grzechy moje dzisiaj popełnione i w ciągu całego mojego życia.

Chwała Ojcu...

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Najświętsze Serce Boskiego Syna Twojego, Jezusa Chrystusa i Niepokalane Serce Jego Matki, Najświętszej Maryi Panny, z całą Ich Miłością i nieskończonymi cierpieniami i zasługami, **na naprawienie** tego dobra, które źle spełniłem dzisiaj i w całym moim życiu.

Chwała Ojcu...

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Najświętsze Serce Boskiego Syna Twojego, Jezusa Chrystusa i Niepokalane Serce Jego Matki, Najświętszej Maryi Panny, z całą Ich Miłością i nieskończonymi cierpieniami i zasługami, **na uzupełnienie** tego dobra, które źle spełniłem dzisiaj i w całym moim życiu.

Chwała Ojcu...

Pewna zakonnica od sióstr klarysek ukazała się po śmierci swej przełożonej, która za nią się modliła, mówiąc: „Poszłam prosto do Nieba dzięki tej modlitwie odmawianej co wieczór. Modlitwą tą spłaciłam wszystkie długi i tak uniknęłam płomieni czyścicowych”.

OBIETNICE ZBAWICIELA

*Ci, którzy swoją pracę codzienną, ofiary i modlitwy wraz z Moją Najdroższą **Krwią** i Moimi Ranami ofiarują Ojcu Niebieskiemu w duchu pokuty i pojednania, mogą być pewni tego, że ich modlitwy i ofiary są zapisane w Moim Sercu, a od Ojca Niebieskiego oczekuje ich niespodziewanie wielka łaska, gdyż znajduje On w ich życiu i modlitwach wielkie upodobanie, toteż wysłucha ich modlitwy.*

*Ci, którzy dla nawrócenia grzeszników ofiarują w łączności z Moją **Krwią** i Ranami swoje cierpienia, ofiary i modlitwy, będą odczuwać w wieczności podwójną szczęśliwość, skąd mogą wiele uprosić dla nawrócenia grzeszników.*

Ci, którzy przed każdą Komunią Świętą ze skruchą za własne grzechy oraz świadome i nieświadome przewinienia, ofiarują Moją Najdroższą KREW i Moje Rany Bogu Ojcu, mogą być pewni, że nigdy nie przyjmą Komunii Świętej niegodnie i przez to dostąpią chwalebного Zmartwychwstania.

*Ci, którzy po spowiedzi albo przedtem ofiarują Moją Najdroższą **Krew** i Moje Rany jako Pokutę za wszystkie grzechy ich życia i jako dobrowolną pokutę odmówią Koronkę do Ran, dusze tych są tak czyste i piękne, jak po chrzcie, i dlatego mogą oni po każdej takiej spowiedzi uprosić łaskę nawrócenia dla jednego wielkiego grzesznika.*

*Ci, którzy ofiarują codziennie Najdroższą **Krew** za tych, którzy tego dnia skonają, gdy w imieniu umierających wyrażą żal oraz ofiarują Najdroższą **Krew** za ich grzechy, mogą być pewni, że otworzą Niebo dla wielu konających, a sobie mogą uprosić dobrą śmierć.*

Tym, którzy Mi przyniosą jakąś ofiarę lub przewyciężenie siebie przed przyjęciem Komunii Świętej dla uczczenia Sakramentu Ołtarza, otrzymają takie pragnienie Komunii Świętej i żarliwe pożądanie Mnie, że już nie będą mogli bez Mnie żyć i w ten sposób każde jej przyjęcie istotnie godne będzie dla nich o podwójnej wartości.

*Tych, którzy Mi poświęcą pół godziny **po przyjęciu Komunii Świętej** na dziękczynienie i uwielbienie, będę wprowadzał coraz głębiej w tajemnicę Mojej Miłości, przez co oczyści się ich sumienie i osiągną jasne i pewne rozeznanie swoich słabości i błędów.*

*Tym, którzy w czasie Świętego Przemienienia, gdy kapłan podnosi Moje Ciało skrwawione i kielich **Krwi** Mojej, proszą zawsze z pokorą o łaskę pomocy i o radę, otrzymają je natychmiast w stopniu koniecznym do zbawienia.*

Ci, którzy w doświadczeniach i walkach, a przede wszystkim gdy zniecierpliwienie i złość ich rozdrażniła, spojrzą przez kilka minut na Krzyż, natychmiast zapanują nad sobą i staną się zwycięzcami nad pokusą i grzechem.

Ci, którzy dość często z głębokim żalem z powodu swej winy i grzechu rozmyślają o Moich Ranach na Krzyżu, wkrótce nabędą głębokiego wstrętu do grzechu.

Księżę anielski Lechitiel – Anioł Góry Oliwnej

Św. Lechitielu, Aniele Góry Oliwnej, który umacniałeś Jezusa w jego strasznej trwodze i cierpieniu – pomóż mi i umocnij mnie w chwilach trudnych i wszelkim zwątpieniu. Umocnij i ratuj przed rozpaczą i załamaniem zagubione i opuszczone dusze.

Ojcie nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Św. Anioł Lechitiel nosi szaty kapłańskie – stulę skrzyżowaną, a na szacie obraz cierpienia na Górze Oliwnej wraz z Kielichem i Hostią. On umacniał Pana Jezusa w tym cierpieniu duchowym, gdy całe piekło nacierało, pokazując Mu cierpienia i wszystkie potworności ludzkich grzechów. Jest Aniołem zrozpaczonych, upadłych na duchu i kuszonych do popełnienia samobójstwa. Anioł ten chce i może pomóc ludziom, pomaga w każdym zwątpieniu i władny jest powstrzymać ich od samobójstwa, jeśli się Go wezwie choćby kilka razy w roku. Ma On wielką moc i siłę. (Armia, wyd.V, s.101)

Najświętsza Głowa Jezusa

Przybytek Bożej Mądrości

MODLITWA DO NAJŚWIĘTSZEJ GŁOWY PANA JEZUSA JAKO PRZYBYTKU BOŻEJ MĄDROŚCI

(podyktował Zbawiciel, kandydatce na ołtarze słudze Bożej Teresie H.
Higginson)

O Mądrości Najświętszej Głowy, prowadź mnie na wszystkich moich drogach.

O Miłości Najświętszego Serca, spal mnie Twoim ogniem.

O Przybytku Bożej Mądrości i Siło Przewodnia, która rządysz wszystkimi poruszeniami i Miłością Najświętszego Serca – oby wszystkie umysły Ciebie poznały, wszystkie serca Ciebie kochały i wszystkie języki Ciebie wychwalały, teraz i na wieki wieków.

O Woli, która zawsze byłaś pokornie uległa Woli Twego Ojca Niebieskiego, kieruj mną we wszystkich sprawach, jak kierowałaś wszystkimi uczuciami i poruszeniami Najświętszego Serca Boga-Człowieka.

O Rozumie, który znasz wszystkie rzeczy, prowadź mnie zawsze Twoim Światłem.

O Pamięci, w której odbija się równocześnie przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, która zawsze o mnie pamiętasz i zawsze stwarzasz nowe sposoby udzielania dalszych łask – przymuś mnie do miłowania Ciebie coraz bardziej. Dla uczczenia Boskiej **Woli, Pamięci i Rozumu.**

Chwała Ojcu...(3 razy)

O Najświętsza Głowo, niech Twoja Mądrość prowadzi nas, a Twój Najświętszy Język niech nas zawsze błogosławi i błaga o litość i przebaczenie, abyśmy nigdy nie usłyszeli przekleństwa wygłoszonego do tych, którzy będą przeciwstawiać się temu nabożeństwu lub pogardzać nim.

LITANIA Do Najświętszej Głowy Jezusa Chrystusa

Kyrie, elejson, Chryste, elejson, Kyrie, elejson, Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z Nieba, Boże, zmiłuj się nad nami,

Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami,

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami,

Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami,

Najświętsza Głowo Jezusa – utworzona przez Ducha Świętego w łonie Najświętszej Maryi Panny, **zmiłuj się nad nami,**

- istotowo zjednoczona ze Słowem Bożym,
- Świątynio Mądrości Bożej,
- Ognisko Przedwiecznej Jasności,
- Sanktuarium Nieskończonej inteligencji,
- zabezpieczenie przeciw błędom,
- Słońce Nieba i Ziemi,
- Skarbnico wiedzy i rękojmiom wiary,
- promieniująca pięknnością, sprawiedliwością i miłością,
- pełna łaski i prawdy,
- żywa lekcja pokory,
- odbicie Nieskończonego Majestatu Bożego,
- przedmiocie zachwyty Ojca Niebieskiego,
- która doznałaś pieśczęt Najświętszej Maryi Panny,
- na której Duch Święty spoczął,
- która zezwoliłaś na odbicie Twojej Chwały, by zajaśniała na Taborze,
- która nie miałaś miejsca na ziemi, gdzie byś mogła spocząć,
- której podobał się pachnący olejek Magdaleny,
- która raczyłaś powiedzieć Szymonowi, że nie namaścił Twojej Głowy, kiedy wszedłeś do jego domu,
- krwawym potem zrana w Getsemani,
- która płakałaś nad naszymi grzechami,
- cierniem uwieńczona,
- haniebnie znieważana w czasie Męki,
- pocieszona serdecznym gestem Weroniki,
- która pochyliłaś się ku ziemi w momencie, kiedy dokonywałaś naszego odkupienia na Krzyżu,
- przez oddzielenie się Twojej Duszy od Twojego Ciała,

- Światłości każdego człowieka na ten świat przychodzącego,
- Przewodniczko nasza i Nadziejo nasza,
- która znasz wszystkie nasze potrzeby,
- która udzielasz wszystkich łask,
- która kierujesz poruszeniami Najświętszego Serca,
- która rządysz światem,
- która będziesz osądzać wszystkie nasze czyny,
- która znasz wszystkie tajemnice naszych serc,
- którą oby cały świat poznał i czcił,
- która zachwycasz Aniołów i Świętych,
- którą mamy nadzieję oglądać pewnego dnia bez zasłony,
 Adorujemy Twoją Najświętszą Głowę, o Jezu,
 I poddajemy się wszystkim wyrokom Twojej Nieskończonej
 Mądrości.

Módlmy się:

O Jezu, który raczyłeś objawić służebnicy Twojej, Teresie Higginson, jak bardzo pragniesz, by adorowano Twoją Najświętszą Głowę, udziel nam radości przy doprowadzaniu ludzi do poznania i adorowania Twej Najświętszej Głowy. Niech spłynie na nasze dusze promień Twojego Światła, byśmy postępowali od jasności do jasności, prowadzeni przez Twoją godną podziwu Mądrość do nagrody przyobiecanej Twoim wybranym. Amen.

OBIETNICE DLA CZCICIELI NAJŚWIĘTSZEJ GŁOWY *(dane za pośrednictwem Teresy H. Higginson)*

1. Każdy, kto przyczyni się do rozpowszechnienia tego nabożeństwa, otrzyma tysiąckrotne błogosławieństwo. Ale biada temu, kto je odrzuci albo będzie się sprzeciwiał Mojemu pragnieniu w tym względzie, gdyż w gniewie Moim rozproszę tego rodzaju ludzi i już nie znajdą swojego miejsca. (2 VI 1880).
2. Nasz Pan ukoronuje i przyodzieje szczególną chwałą tych wszystkich, którzy popierają to nabożeństwo do Jego Najświętszej Głowy.
3. Nasz Pan przyodzieje chwałą w Pałacu Niebieskim wobec Aniołów i ludzi tych, którzy przyodziewali Go chwałą na ziemi, i obdarzy ich szczęściem nieskończonym (10 IX 1880).
4. Oddajemy szczególny hołd Trójcy Przenajświętszej, gdy czcimy Najświętszą Głowę naszego Ukochanego Pana, jako Przybytku Mądrości Bożej (Zwiastowanie 1881).
5. Nasz Pan będzie błogosławił tych wszystkich, którzy będą usiłowali popierać pragnienia naszego Pana, rozpowszechniając to nabożeństwo (16 VII 1880).

6. Niewypowiedziane błogosławieństwa są przyobiecane tym, którzy będą usiłowali popierać pragnienia naszego Pana, rozpowszechniając to nabożeństwo (2 VI 1880).
7. **Im usilniej będziemy praktykować to nabożeństwo do Najświętszej Głowy, tym więcej doznamy działania Ducha Świętego na naszą duszę i tym lepiej poznamy i ukochamy Ojca, Syna i Ducha Świętego (2 VI 1880).**
8. Ci, którzy praktykują to nabożeństwo do Przybytku Bożej Mądrości, otrzymają stokrotne pomnożenie miłości i żarliwości do Najświętszego Serca Pana Jezusa (maj 1883).
9. Nasz Pan powiedział, że to wszystko, co przyobiecał tym, którzy będą godnie czcić i kochać Jego Najświętszą Głowę, zostanie też złane na tych, którzy sami Ją czcili albo byli pośrednikami, żeby inni tak czynili.
10. Tym, którzy Mnie czczą, udzielę czegoś z Mojej Mocy i będę im Bogiem,
a oni będą Moimi dziećmi. Umieszczę Mój znak na ich czołach i Moją pieczęć na ich wargach (1 VI 1880).
11. Dał mi Pan do zrozumienia, że ta Mądrość i Światłość jest pieczęcią, która wyznacza liczbę Jego wybranych, tych, którzy ujrzą Jego Oblicze, a Jego Imię będzie na ich czołach. **Nasz Pan dał jej do zrozumienia, że św. Jan w dwóch ostatnich rozdziałach Apokalipsy miał na myśli Jego Najświętszą Głowę, Przybytek Bożej Mądrości i że tym znakiem byli pieczętowani Jego wybrani (23 V 1880).**
12. Nasz Pan pokazuje jej te wielkie błogosławieństwa i łaski, które chowa dla tych wszystkich, którzy będą działać po linii Jego Boskiej Woli (9 V 1880).

Pan Jezus do Teresy Higginson: Moja dusza nie jest kochana. Dniem i nocą widzę żywe lampy płonące przed Moim Ołtarzem. Mój Sakrament Miłości znajduje czcicieli i dusze ofiarne, ale Moja Dusza nie spotyka dusz współczujących. Codziennie oddaję się Moim stworzeniom i doznaję uwielbień, i wszystkiego, co jest we Mnie. Jednakże **Moja dusza i Moja Najświętsza, cierniami uwieńczona Głowa, Przybytek Bożej Mądrości niewielu ma współczujących, którzy rozważaliby udrękę Mojej Duszy – smutnej aż do śmierci.** Moje Serce znalazło tysiące serc, ale Moja Dusza pozostaje osamotniona”.

Dusze czyściciele mówią, że wielu ludzi dostaje się do piekła, ponieważ za mało ludzi modli się za nich. Przez odmawianie rano i wieczorem poniższej modlitwy odpustowej, wiele dusz uratować można przed potępieniem. Simma widziała

pewnego razu takie dusze, których losy ważyły się między piekłem i czyścim.
 (z książki M.Simmy, *Moje przeżycia z Duszami Czyścimymi*, s.27)

Oto ta modlitwa :

**O Najlaskawszy Jezu, miłośniku dusz, błagamy Cię przez konanie
 Najświętszego Serca Twego i przez boleść Twojej Niepokolanej Matki, obmyj
 we Krwi swojej grzeszników całego świata, którzy teraz kończą życie i
 jeszcze dziś mają umrzeć.**

Serce Jezusa konającego, zlituj się nad konającymi.

Serce Maryi pod krzyżem omdlewające, módl się za umierającymi.

Koronka ku czci Ducha Świętego

Krzyżyk – W Imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen. Wierzę w Boga....

Przybądź, Duchu Święty, spuść z niebiosów wzięty, światła Twego strumień.

Przyjdź, Ojciec ubogich, Dawco darów mnogich, przyjdź Światłości sumień!

O najmiłszy z gości, Słodka serc radości, Słodkie orzeźwienie!

W pracy Tyś ochłoda, w skwarze żywą wodą, w płaczu utulenie.

Światłości najświętsza, Serc wierzących wnętrza poddaj Twojej potędze.

Bez Twojego tchnienia cóż jest wśród stworzenia? Jeno cierń i nędze.

Obmyj, co nieświęte, oschłym wlej zachętę, ulecz serca ranę.

Nagnij, co jest harde, rozgrzej serca twarde, prowadź zabłąkane.

Daj Twoim wierzącym, W Tobie ufającym siedmiorakie dary!

Daj zasługę męstwa, daj wieniec zwycięstwa, daj szczęście bez miary!

Siedem cząstek po trzy oczka:

1. Bądź uwielbiony Boże Duchu Św. i przyjdź do nas w darze Mądrości.
+Ojciec nasz..., +Zdrowaś Maryjo...,+Chwała Ojcu...,
2. Bądź uwielbiony Boże Duchu Św. i przyjdź do nas w darze Rozumu.
+Ojciec nasz..., +Zdrowaś Maryjo...,+Chwała Ojcu...,
3. Bądź uwielbiony Boże Duchu Św. i przyjdź do nas w darze Rady.
+Ojciec nasz..., +Zdrowaś Maryjo...,+Chwała Ojcu...,
4. Bądź uwielbiony Boże Duchu Św. i przyjdź do nas w darze Męstwa.
+Ojciec nasz..., +Zdrowaś Maryjo...,+Chwała Ojcu...,
5. Bądź uwielbiony Boże Duchu Św. i przyjdź do nas w darze Umiejętności.

- +Ojcze nasz..., +Zdrowaś Maryjo...,+Chwała Ojcu...,
6. Bądź uwielbiony Boże Duchu Św. i przyjdź do nas w darze Świętości.
+Ojcze nasz..., +Zdrowaś Maryjo...,+Chwała Ojcu...,
7. Bądź uwielbiony Boże Duchu Św. i przyjdź do nas w darze Bojaźni
Bożej.
+Ojcze nasz..., +Zdrowaś Maryjo...,+Chwała Ojcu...,

- Ześlij Ducha Twego Panie, a powstanie życie,
- i odnowisz oblicze ziemi.

Zakończenie – Módlmy się. Boże, Tyś pouczył serca wiernych światłem Ducha Świętego: daj nam w tymże Duchu poznać, co jest prawe i Jego pociechą zawsze się radować. Przez Chrystusa Pana naszego Amen.

- Oblubienico Ducha Świętego
- Módl się za nami.

Koronkę ułożył o.
M.Piątkowski SVD

CHRZEST DZIECI NIENARODZONYCH

(z Armii Najdroższej Krwi Jezusa Chrystusa)

„Oto spojrzenie Pana nad tymi, którzy się Go boją i czekają na Jego Miłosierdzie, aby wybawił ich dusze i zachował przy życiu” (Ps 33, 18-19)

Wierzę w Boga Ojca...

(pokropić wodą święconą we wszystkich kierunkach)

Wy, wszystkie, które we dnie i w nocy urodziłyście się martwe i jeszcze się martwe urodzicie, wy, wszystkie, które zostałyście zabite w łonie matek i jeszcze zabite będziecie, wszystkie, które urodzone zmarłyście bez Chrztu Świętego i jeszcze umrzecie, abyście otrzymały życie wieczne przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego Amen.

Ja was, według imion, które Pan Bóg w Swej łaskawości wam da, chrzczę:

W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego

„Tak mówi Pan Bóg: - Nie lękaj się, bo cię wykupiłem i wezwałem cię po imieniu – tyś mój!”

„Śpiewajcie Panu i sławcie Jego imię. Każdego dnia głoscie Jego zbawienie i roznoszącie cuda wśród wszystkich narodów” (Ps 96, 2-3).

„Na wieki będę chwalił łaski Pana i moimi ustami będę głosił Twą wierność przez wszystkie pokolenia.

Alleluja, Alleluja, Alleluja”.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Modlitwa

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Najdroższą Krew Chrystusa, przez Najświętsze Serce Jezusa i Maryi dla otrzymania darów Ducha Św., dla ratowania dusz i nienarodzonych dzieci.

Drogi Zbawicielu, daj im Imiona Twoich Świętych i zmyj Twoją Krwią brud grzechu pierworodnego, by mogły razem z Tobą radować się wieczną chwałą w Niebie i na wieki cześć Ci oddawać. Amen.

Przez Twoją Dziewiczą czystość, o Maryjo, ratuj dusze, które obrażają Twoje Niepokalane Serce. Amen.

Matka Boża: Chcę wzruszyć wasze serca, abyście podjęli się wielkiej modlitwy – pamiętajcie o dzieciach nienarodzonych... kara wisi nad światem za przyczyną wielu matek, które pozbawiły życia własne dzieci. (...) Te dzieci płaczą...trzeba je ratować... one czekają na wasze modlitwy, na waszą pomoc... tych dzieci jest wiele milionów... każdego dnia dokonuje się kilkanaście tysięcy tych zbrodniczych zabiegów! Pomóżcie mi ratować te dzieci i matki! Proszę was, abyście przynajmniej raz w tygodniu chrzcili te dzieci wodą święconą.

Duch Święty prowadzi do szczęścia

Wszyscy pragną być szczęśliwymi, lecz mało kto szczęście osiąga, powiedział świątobliwy kardynał Mercier i ukazuje nam tajemnicę świętości i szczęścia w nabożeństwie do Ducha Świętego. Oto co o tym pisze: „Starajcie się codziennie przez 5 minut nakazać milczeć waszej wyobraźni, zamknijcie oczy na rzeczy stworzone, a uszy na wszystkie podszepty tej ziemi, ażeby skupić się w sobie i wejść do świątyni waszej duszy ochrzczonej, która jest przybytkiem Ducha Świętego, mówcie do Niego w ten sposób:

O Duchu Święty, duszo mej duszy, uwielbiam Ciebie, oświecaj mnie, prowadź mnie, umacniaj, pocieszaj i pouczaj co mam czynić, rozkazuj mi. Poddaję się chętnie wszystkiemu, czego ode mnie

zaządasz, pragnę wszystko przyjąć co na mnie dopuścisz, daj mi tylko poznać Twoją św. Wolę. Amen.

Jeżeli tak czynić będziecie, życie wasze upływać będzie szczęśliwie, pogodnie i radośnie, nawet wśród krzyży i cierpień. Łaska zastosowana do wielkości doświadczeń udzieli siły do ich znoszenia, i tak pełni zasług dojdziecie szczęśliwi do bram nieba.

Całkowite poddanie się działaniu Ducha Świętego, to tajemnica świętości.

BĄDŹ WOLA TWOJA

Pomóż mi, Ojcze, pełen miłości, Twoją łaską potężną. Bo jeśli Ty mi nie przyjdiesz z pomocą, będę stworzeniem zgubionym.

Twoją wolą jest, żebym Cię kochał z całego serca, z całej duszy, ze wszystkich moich sił, ale wiem, że mi daleko do tego.

I zdaję sobie z tego sprawę, patrząc na ludzi, których bardzo ukochałem: kochałem ich tak, że tylko rzadko o nich zapominałem. Ich obraz tkwił we mnie – tak w ich obecności jak i w nieobecności. Niestety, Ojcze ukochany, nie tak postępowałem z Tobą.

Drobiazg, który wpadł mi do głowy, sprawiał, że Ciebie traciłem z oczu; dla byle zachcianki, która porusza mi serce, odsuwam się od Ciebie i zapominam o Tobie.

Błagam Cię, Ojcze mój umiłowany, rozlej w moim sercu Twojego Ducha Świętego, aby Jego obecność mnie rozgrzewała i rozpalala mnie miłością. Wtedy będę mógł Cię kochać prawdziwie całym sercem, całą duszą i ze wszystkich moich sił. Amen.

Św. John Fisher (zm.1535) Modlitwa napisana w więzieniu. Za ks. K.T. Sojka, „Abba: Modlitwy do Boga Ojca”, Kraków 1999, s.67-68.

Cytaty z książki *Rękopis z czyścica*, wyd. Michalineum 2002

Gdybyś wiedziała, kim jest dobry Bóg! O, wtedy nie byłoby ofiary, której nie chciałabyś ponieść ani cierpienia, przed którym byś się cofnęła, by móc Go widzieć choć przez minutę! Wówczas dopiero poczułabyś się szczęśliwa, w pełni pocieszona, i to nawet wówczas, gdybyś Go miała nigdy więcej nie zobaczyć! Czego więcej można oczekiwać od całej wieczności?! /s. 51/

Kiedy jakaś dusza tak naprawdę, całkiem szczerze i z miłości szuka Boga w swoim sercu, On nie pozwoli na to, by spotkał ją zawód. /s.27/

Nigdy nie potrafisz w pełni zrozumieć dobroci Boga. Gdyby się ją chociaż od czasu do czasu rozważało, wystarczyłoby to, by stać się świętym. Świat nie zna jednak dostatecznie miłosiernej dobroci Najświętszego Serca Jezusowego. Każdy ocenia ją z własnego punktu widzenia, a to jest błędne. Mało też ludzi umie modlić się tak, jak by Jezus tego pragnął. Brak im ufności, a przecież Jezus wysłuchuje tylko w oparciu o intensywność naszych pragnień i naszej miłości. To jest powód, dla którego łaski, o które się ubiegamy, nie przypadają nam w udziale. /s.74/

Bóg, chociaż tak wielki, nie wzdrania się jednak zniżyć do duszy, którą kocha; wchodzi w najmniejsze szczegóły jej dotyczące. Co za dobroć!

Czyż w głębi naszej duszy nie ma czegoś na tyle intymnego, że tylko Bóg to rozumie i tylko Jemu samemu możemy o tym powiedzieć?

Dobry Bóg sprawia, że niektóre dusze posiadają wiele rzucającej się w oczy czułości serca, podczas gdy inne są mniej czułe. To wszystko jest zgodne z Jego planem. On sam dał niektórym serce bardziej wrażliwe przede wszystkim ze względu na siebie samego: by całą swoją miłość przelewały one w Jego godne uwielbienia Serce. /s.34/

Jezus przyciąga cię do siebie bardzo łagodnie, słodko, a jednocześnie z mocą. Nie opieraj się Boskiemu przyciąganiu!

Wysłuchuj się dobrze w Jego głos odzywający się w głębi twego serca. Nie odmawiaj Mu niczego, a zyskasz wszystko; jeśli będziesz hojna, On będzie jeszcze hojniejszy.

Im bardziej dusza kocha Jezusa, w tym większym stopniu jej modlitwy i czynności są w Jego oczach zasługujące. Jedynie miłość otrzymuje nagrodę w niebie. Wszystko, co czyni się bez miłości, jest bez znaczenia, a tym samym stracone. /s.50/

Jak ci opowiedzieć lub opisać, co *dzieje się po zgonie*? Trudno to dobrze zrozumieć, jeżeli się przez to nie przeszło... Dusza, opuszczając ciało, czuje, że zatracą się w Bogu i jest cała Nim ogarnięta, jeśli można tak powiedzieć. Znajduje się w takiej jasności, że w mgnieniu oka widzi całe swoje życie oraz to, na co w oparciu o nie zasługuje. Mając poznanie tak jasne, sama wydaje na siebie wyrok. Dusza nie widzi Boga, lecz korzy się, [porażona jakby] Jego obecnością. Jeżeli jest to dusza obciążona ciężkimi winami (taką ja byłam), a więc zasługująca na czyściec, czuje się teraz tak bardzo zmiażdżona ciężarem tych win wymagających zmazania, że sama pogrąża się w czyścicu. Wtedy dopiero rozumie się dobroć Boga oraz Jego miłość do dusz oraz to, jakim nieszczęściem jest grzech w oczach Jego Boskiego Majestatu. /s.61/

Ludzie, *którzy idą na zatracenie*, giną jedynie dlatego, że za wszelką cenę tego chcieli. Bo żeby dojść do tej ostateczności, trzeba było odrzucić tysiące łask i natchnień do dobrego, które Bóg im zsyłał. Staje się więc to z ich własnej winy! /s.45/

Ileż to dusz powołuje Jezus do wysokiej doskonałości, a one pozostają nędznymi, bo nie odpowiedziały na Boże łaski! Aby być szczęśliwym w służbie dobrego Boga, trzeba się porządnie natrudzić, wziąć się w garść, poprawić się ze swych błędów i stawać się każdego dnia coraz lepszym!
Jak mało troski o życie wewnętrzne w świecie!

Ileż czynów bezużytecznych, ile dni nijakich, bez miłości do Jezusa, bez czystych intencji! Wszystko to idzie na marne, bo nie będzie się liczyło w niebie!

Ty nie starasz się o czystość intencji tak, jak Bóg by tego pragnął. I tak, zamiast ofiarowywać niejasno, niewyraźnie swoje czynności, mogłabyś to czynić znacznie owocniej, wyraźniej określając swoją intencję [przez zwrócenie się wprost do Jezusa]. Na przykład podczas posiłków mów: „*Mój Jezu, nakarm moją duszę Twoją świętą łaską, tak jak teraz karmię swoje ciało*”. Kiedy prowadzisz lekcję: „*Mój Jezu, pouczaj moją duszę, tak jak ja uczę dzieci*”. Kiedy myjesz twarz, ręce: „*Mój Jezu, oczyść moją duszę, tak jak ja to czynię ze swym ciałem*”. Tak samo postępuj przy każdej dobrej czynności. Przyzwyczajaj się mówić do Jezusa zawsze w sposób serdeczny, wszystko też czyn i mów ze względu na Niego. /s.79-80/

Dobry Bóg patrzy nie tyle na wielkie dzieła i czyny heroiczne, co na zwykłą czynność, małą ofiarę, byle wykonywaną z miłości. Nieraz nawet mała ofiara, znana jedynie samemu Bogu i duszy, przyniesie większą zasługę niż wielka, a rzeźbicie oklaskiwana. Trzeba prowadzić głębokie życie wewnętrzne, by nie kierować ku samemu sobie czegokolwiek z pochwałą, które się otrzymuje.
Bóg szuka dusz opróżnionych z samych siebie, by napełnić je swoją miłością. Znajduje ich niewiele. Miłość własna nie pozostawia miejsca dla Jezusa. Nie trać żadnej okazji, by siebie umartwić, zwłaszcza wewnętrznie. /s.74/

Powiedz Ojcu, że jeśli chce się podobać świętemu Michałowi, niech usilnie poleca nabożeństwo do dusz czyścicowych. W świecie wcale się o tym nie myśli. Po śmierci rodziców i przyjaciół zmówi się kilka modlitw i kilka dni popłacze, i na tym koniec! Odtąd dusze są opuszczone... Co prawda zasługują one na to, bo same na ziemi nie modliły się za zmarłych, a Boski Sędzia daje nam na tamtym świecie tylko to, co robiliśmy na ziemi. Kto zapominał o duszach cierpiących, sam z kolei jest zapomniany. Gdyby jednak zachęcono go do modlitwy za zmarłych, gdyby dano mu choć trochę poznać, czym jest czyścić, być może postępowałby inaczej. /s.52/

Jeśli wzbudzisz *odpowiednią intencję*, Bóg przyjmie to, co czynisz, *dla wszystkich dusz czyścowniczych*, tak jak byś to zrobiła dla każdej z nich z osobna. /s.21/

Umartwiaj swój umysł (fr. esprit), swoje oczy i swój język. Będzie to miłsze Bogu, niż umartwienia cielesne, które często pochodzą z naszej własnej woli. Trzeba postępować z dobrym Bogiem jak z Ojcem, czułym Przyjacielem, umiłowanym Oblubieńcem. /s.28/

Jeśli będziesz bardzo kochała dobrego Boga, On ci niczego nie odmówi. Gdy ktoś tak naprawdę kocha kogoś z siebie podobnych, wiesz przecież, że krąży wokół niego, żeby od niego usłyszeć „tak” na swoją prośbę, i zawsze usłyszy... Zajmując się Bogiem, trzeba się też zajmować duszami. Niewielka to zasługa zbawić siebie samego. /s.29/

Zważ dobrze, że *tylko z nadmiaru własnej pobożności możemy przelewać na innych*. /s.27/

Bóg szuka w świecie dusz kochających Go, lecz kochających miłością dziecięcą i pełną czułości; ta zaś, co prawda, ma być pełna czci, lecz zarazem nacechowana serdecznością. Niestety, nie znajduje On takich dusz! Liczba ich jest mniejsza niż się przypuszcza, bo ludzie zbyt ciasno patrzą na Serce dobrego Boga. Uważają też, że dobry Jezus jest zbyt wielki, by można się było do Niego zbliżyć, stąd i miłość, jaką mają dla Niego, jest w rezultacie *chłodna*. Cześć dla Niego wyradza się w końcu w pewnego rodzaju obojętność. /s.42-43/

Nie staraj się przypodobać w swoich czynnościach nikomu poza Bogiem. Powinnaś *robić wszystko wyłącznie dla Niego, i to bez znudzenia, zniechęcenia i znużenia, a poza tym bez względu na opinię ludzką*.

Przed każdą czynnością zastanawiaj się i stawiaj sobie pytanie, czy będzie Mu się podobała. W tym zawiera się dla ciebie wszystko. Jego wejrzenie, miłość i upodobanie powinny ci wystarczyć.

Tylko uczynki wykonane z wielką miłością, pod wejrzeniem Boga i dla wypełnienia Jego Świętej woli, będą miały (bez przechodzenia przez czyściec) *natychmiastową nagrodę w niebie*. Jakie zaślepienie panuje pod tym względem na świecie!

Naucz się szacunku dla Reguły i Kapłanów. Ci, którzy porywają się na Sługi Jezusa Chrystusa, ranią źrenicę Jego oka! Biada! Trzykroć biada tym, którzy w ten sposób postępują! /s.105/

Ach, wy nie możecie sobie wyobrazić ani uświadomić, będąc jeszcze na ziemi, jak dobry jest Bóg! Ale my – poznajemy to i rozumiemy, bo nasza dusza jest

uwolniona od wszystkich więzów, które ją zatrzymywały i które jej przeszkadzały pojmować świętość i majestat dobrego Boga, jak też Jego wielkie miłosierdzie./s.44/

„Czy macie doskonalsze poznanie Boga niż my na ziemi?”

Och, co za pytanie! Ależ tak! My Go znamy znacznie lepiej od was i kochamy Go o wiele bardziej! Niestety, to właśnie stanowi naszą największą udrękę! Na świecie nie znacie dobrego Boga. Urabiacie sobie o Nim pojęcie według własnej ograniczonej wyobraźni. My jednak dopiero wtedy poznamy Boga, Jego doskonałość, miłosierdzie, miłość, gdy porzucając powłokę błota, odzyskujemy swobodę naszych dusz! Po tym widzeniu tak jasnym, tak wielkiej potrzebie zjednoczenia, dusza stale dąży ku Niemu, co jest jej życiem. Lecz ona wciąż jest odpychana, bo nie jest jeszcze dość czysta. Oto nasze cierpienie najcięższe, najbardziej gorzkie. Gdyby dane nam było po tym poznaniu dobrego Boga wrócić na ziemię, jak inne życie zaczęlibyśmy prowadzić!

Na ziemi o tych rzeczach się nie myśli, żyje się na ślepo. Wieczności nie bierze się w rachubę. Ziemia, będąca tylko przejściem, przyjmująca wyłącznie ciała, które z kolei same staną się ziemią, jest jedynym przedmiotem prawie wszystkich doczesnych pragnień. A niebo? O nim się nie myśli! Jezus i Jego miłość pozostają w zapomnieniu! /s.72-73/

nawet mały kącik Jego Boskiego Serca nie będzie dla ciebie dostępny, zanim twoje życie wewnętrzne nie stanie się głębsze. /s.41/

Po skończonej czynności nie trzeba tracić czasu na oglądanie się wstecz i roztrząsanie, czy dobrze postąpiłaś, czy nie! Niewątpliwie, pożyteczne jest codzienne zastanawianie się nad własnymi uczynkami po to, by mogły być coraz doskonalsze, jednak nie kosztem spokoju duszy. Bóg kocha dusze pełne prostoty. Trzeba więc, byś szła do Niego z bardzo dobrą wolą, zawsze gotowa do ofiar i z chęcią sprawienia Mu przyjemności. Powinnaś postępować wobec Jezusa, jak małe dziecko wobec swej matki, powierzając się Jego dobroci, składając wszystkie swoje sprawy duchowe i materialne w Jego Boskie ręce, pragnąc tym wszystkim Go zadowolić, a inne rzeczy odkładając na bok. /s.73/

Oto wielki ból Serca Jezusa: niewdzięczność swoich; a przecież Jego Najświętsze Serce jest całe napełnione, przepełnione miłością i pragnie ją rozlewać. Jezus chciałby znaleźć dusze, które umarły dla siebie samych, a wtedy zalałby je falami swojej miłości, i to bardziej obficie, niż to uczynił dotychczas wobec kogokolwiek. O, jak mało Jezus, Jego miłosierdzie, Jego miłość znajdują zrozumienia na ziemi! Ludzie są żądni poznawania i zgłębiania wszystkiego oprócz tego, co przynosi prawdziwe szczęście. Jakie to smutne! /s.87/

Mów wiele razy dziennie : *Mój Boże, spełnij we mnie swoje zamiary i udziel mi łaski, bym nie przeszkadzała Ci swoim zachowaniem. Mój Jezu, chcę tego, czego Ty chcesz, ponieważ właśnie Ty tego chcesz; chcę tak jak Ty tego chcesz i tyle, ile chcesz!* (s.86-87)

Jezus udziela się często w sposób intymny pewnym duszom na ziemi (bo niewielu chce Go słuchać) i ma upodobanie w odkrywaniu im swoich tajemnic. Duszami cieszącymi się Jego względami są te, które całym postępowaniem starają się Mu przypodobać, które też żyją i oddychają tylko dla Jezusa, pragnąc Mu sprawić przyjemność.

W czyścicu przebywają dusze obciążone wielkimi grzechami, ale pełne skruchy. Pomimo swych grzechów, za które muszą odpokutować, są już utwierdzone w łasce i nie mogą więcej grzeszyć, są doskonałe. W miarę, jak dusza oczyszcza się w miejscu pokuty, zaczyna lepiej rozumieć Boga, albo raczej Bóg i ona lepiej się rozumieją, nie widzą jednak siebie, bo inaczej nie byłoby czyścica. Gdybyśmy nie poznawali lepiej Boga w czyścicu niż na ziemi, nasze męki nie byłyby tak wielkie, a nasze męczeństwo tak straszne, bo naszą główną udręką jest nieobecność Tego, który jest jedynym celem naszych pragnień! /s.57-58/

Sądy dobrego Boga różnią się bardzo od sądów ludzkich. Ma On wzgląd na temperament, charakter, na to, czy coś zostało zrobione przez lekkomyślność, czy z całą złośliwością. Jezus zna serca do głębi, więc nie jest Mu trudno dostrzec, co w nich się dzieje. Jezus jest bardzo dobry, lecz również ogromnie sprawiedliwy! /s.59/

W czyścicu dusze nie są zajęte wyłącznie własnym cierpieniem: dużo się modlą w ważnych intencjach Boga, jak też za osoby, które przyczyniają się do zmniejszenia ich męki. Wielbią one Jezusa i dziękują Mu za Jego nieskończone względem nich miłosierdzie, bo pas graniczny między czyścicem a piekłem jest dla pewnych dusz bardzo wąski i niewiele brakowało, by wpadły w otchłań. Wyobraź więc sobie, jak wielka jest wdzięczność biednych dusz, wyrwanych w ten sposób szatanowi.

Nie mogę ci wyjaśnić, dlaczego nie patrzymy już na ziemię tak, jak wy patrzycie. Nie można tego zrozumieć, dopóki nie opuści się swego ciała. Wtedy ziemia, którą się opuszcza, pozostawiając na niej swe ciało, wydaje się tylko nikłym punktem w porównaniu z nieskończonymi horyzontami wieczności, kóra się dla duszy otwiera. /s.67-68/

co przyjmuje [najchętniej] dobry Bóg? – Wszystko, co jest czynione w wewnętrznym skupieniu. *Im głębsze jest zjednoczenie z Nim duszy, tym chętniej wysłuchuje On jej modlitw.* Dusza zjednoczona wewnątrz z Jezusem jest panią Jego Serca... Jeśli chcesz zrobić Mu przyjemność, oto jedyny sposób:

zbliżaj się wciąż coraz bardziej do Jego Serca, zwracając wielką uwagę na najmniejsze pragnienia Jego woli. Trzeba, żeby On mógł obracać tobą na wszystkie strony według tego, co sam uzna za stosowne. I żeby nigdy nie napotykał z twojej strony na opór. Gdy dojdiesz do tego, wówczas zobaczysz i zrozumiesz Jego dobroć. /s.68/

Jezus krzyżuje na ziemi przede wszystkim te dusze, które najbardziej kocha, lecz *krzyż zesłany przez Boga cechuje zawsze słodycz domieszana do goryczy*. Inaczej jest z krzyżami, które nas spotykają z naszej własnej winy: te przynoszą tylko gorycz. S.105

Niech głosi (o.Prevel) podczas misji i rekolekcji potrzebę ofiarowania czynności całego dnia, bo w świecie o tym się nie pamięta dostatecznie. Z tego powodu wiele dobrych ze swej natury uczynków pozostanie w dniu ostatecznym bez nagrody, bo nie zostały ofiarowane Bogu przed ich wykonaniem.

Im bardziej dusza kochała Boga na ziemi, im wyższy szczyt doskonałości osiągnęła, tym bardziej kocha Boga i tym doskonalej poznaje Go w niebie!

Włóż wiele starań w to, by pracować wyłącznie dla Boga. Jego tylko weź za świadka wszystkich swych czynności.

Niestety, życie wielkiej liczby ludzi wydaje się być pełne dobrych uczynków, lecz przy śmierci okaże się puste... ponieważ te wszystkie dobre z pozoru rzeczy, wszystkie głośnie czyny i całe to zachowanie, które wydawało się bez zarzutu – wszystko to nie było czynione dla samego Jezusa. Chciało się działać na pokaz, błyszczeć, uchodzić za gorliwie praktykującego albo za wzorową zakonnicę – to była jedyna siła napędowa niejednego życia...A w przyszłym życiu, tutaj w czyścicu, jakie rozczarowanie! Gdybyś wiedziała, jak niewielu żyje wyłącznie dla Boga i spełnia wszystkie swoje czynności tylko dla Niego samego...Niestety! W chwili śmierci, gdy nie jest się już zaślepionym, ile to żalu się doznaje, niestety! Gdyby się choć czasem zastanawiano nad wiecznością! Nad tym, czym jest to ziemskie życie w porównaniu z dniem, który dla wybranych nigdy nie zajdzie, ale też z nocą, która dla potępionych nigdy się nie rozjaśni!

Na ziemi wszystko się kocha, przywiązuje się do wszystkiego z wyjątkiem Tego, który powinien być naszą jedyną miłością, a nie otrzymuje jej od nas. *Jezus w tabernakulum* oczekuje serc kochających i nie znajduje ich. *Zaledwie jedno na tysiąc kocha Go należną Mu miłością!* Kochaj Go ty, wynagradzaj Mu za tę grzeszną obojętność szerzącą się w świecie. /s.69/

MODLITWA

Boże, Ojczy niekończenie dobry, Ty mocą Ducha Świętego nieustannie powołujesz ludzi do głębokiej więzi z Synem Twoim Jezusem Chrystusem. Ty wezwałeś Matkę Marię od Krzyża do całkowitego oddania się Tobie i sprawiłeś, że z żarliwą miłością zabiegała o rozszerzenie kultu Najświętszej Eucharystii. Pozwoliłeś jej również głęboko wniknąć w tajemnicę Krzyża, z której czerpała mądrość i moc do ofiarnego wypełniania Twojej woli. Uczynił ją orędowniczką naszych spraw i udzielił nam łask, o które pokornie prosimy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen

Ojczy nasz..., Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

O łaskach otrzymywanych za wstawiennictwem Matki Marii od Krzyża prosimy powiadomić

Siostry Klaryski od Wieczystej Adoracji
ul. Gdańska 56
85-021 Bydgoszcz

Nowenna za wstawiennictwem Matki Marii od Krzyża

Dzień 1 - Panie Jezus, powiedziałeś; "Kto uwierzy i przyjmie chrzest będzie zbawiony" (Mk 16,16), pomóż i umocnij wiarę chrześcijan w Twoją obecność w Eucharystii i udzieli mi łaski (wymień prośbę) o którą Cię proszę za wstawiennictwem M. Marii od Krzyża.

Ojczy nasz, Zdrowaś Maryjo... Jezus w Hostii utajony, bądź od wszystkich pochwalony.

Dzień 2 - Panie Jezus, powiedziałeś: "Nie zostawię was sierotami" (J 14,18), umocnij moją nadzieję w Twoją dobroć w Eucharystii i udzieli mi łaski..., o którą Cię proszę za wstawiennictwem M. Marii od Krzyża.

Ojczy nasz, Zdrowaś Maryjo... Jezus w Hostii utajony, bądź od wszystkich pochwalony.

Dzień 3 - Panie Jezus, powiedziałeś: "Wytrwajcie w miłości mojej" (J 15,9b), ożyw miłość Twoich uczniów i udzieli mi łaski..., o którą Cię proszę za wstawiennictwem M. Marii od Krzyża.

Ojczy nasz, Zdrowaś Maryjo... Jezus w Hostii utajony, bądź od wszystkich pochwalony.

Dzień 4 - Panie Jezus, powiedziałeś: "O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje" (J 16,23b), naucz nas oddawać Tobie w Eucharystii

wszystkie nasze troski i udziel mi łaski... za wstawiennictwem M. Marii od Krzyża.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo... Jezu w Hostii utajony, bądź od wszystkich pochwalony.

Dzień 5 - Panie Jezu, powiedziałeś: "Ja jestem dobrym pasterzem" (J 10,11), poślij do Twojej winnicy dobrych i świętych kapłanów, szafarzy Twoich sakramentów i udziel mi łaski... za wstawiennictwem M. Marii od Krzyża.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo... Jezu w Hostii utajony, bądź od wszystkich pochwalony.

Dzień 6 - Panie Jezu, powiedziałeś: "Pokój mój daję wam" (J 14,27b), obdarz mnie darem pokoju i przebaczenia i udziel mi łaski... za wstawiennictwem M. Marii od Krzyża.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo... Jezu w Hostii utajony, bądź od wszystkich pochwalony.

Dzień 7 - Panie Jezu, powiedziałeś: "Odwagi, nie bójcie się, ja Jestem" (J 6,20), obdarz nas wielkodusznością w Twojej służbie i udziel mi łaski... za wstawiennictwem M. Marii od Krzyża.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo... Jezu w Hostii utajony, bądź od wszystkich pochwalony.

Dzień 8 - Panie Jezu, powiedziałeś: "Aby radość moja w was była" (J 15,11), spraw, abyśmy z Ciebie czerpali radość i szczęście i udziel mi łaski... za wstawiennictwem M. Marii od Krzyża.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo... Jezu w Hostii utajony, bądź od wszystkich pochwalony.

Dzień 9 - Panie Jezu, powiedziałeś: "Kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką" (Mt 12,50), daj nam do końca spełnić Twoją wolę i udziel łaski... za wstawiennictwem M. Marii od Krzyża.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo... Jezu w Hostii utajony, bądź od wszystkich pochwalony.